

PAWEŁ NIZIOŁEK

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Białymstoku

ORCID: 0000-0002-2452-236X

USTAWA, OKÓLNIKI, INSTRUKCJE, ZARZĄDZENIA... PRÓBA STWORZENIA WARUNKÓW DLA SPOŁECZNEJ I IDEOLOGICZNEJ PRZEBUDOWY POLSKIEGO ŚRODOWISKA AKADEMICKIEGO PO MARCU 1968 R.

Celem niniejszej pracy jest ustalenie, jak dalece Ustawa z dnia 20 grudnia 1968 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym¹ oraz liczne związane z nią akty prawne niższego rzędu dawały możliwość społeczno-ideologicznego przekształcania szkół wyższych i środowiska akademickiego w kierunku pożądanym przez władze komunistyczne. W związku z tym podjęto próbę udzielenia odpowiedzi na następujące pytania: Na jakie aspekty funkcjonowania uczelni i związanych z nimi społeczności zdecydowały się oddziaływać czynniki partyjno-rządowe w celu osiągnięcia ich przebudowy? Jakie metody wybrano, aby osiągnąć ten cel? Jaki faktyczny wpływ miała realizacja tego ambitnego projektu na portret zbiorowy studentów i naukowców dydaktyków?

Na próbę przynajmniej częściowej odpowiedzi na powyższe pytania pozwala analiza danych publikowanych na łamach *Rocznika statystycznego szkolnictwa*, opisujących różne mierzalne aspekty życia polskich żaków i akademików. Niestety, różnice pomiędzy poszczególnymi tomami tego wydawnictwa, obejmujące zarówno zakres poruszanych spraw, jak i metody opracowania oraz publikacji niektórych danych, nie pozwalają na prześledzenie przemian wszystkich parametrów.

Środowisko prawne, którego głównym składnikiem była wspomniana ustawa, nie było dotychczas przedmiotem osobnych studiów. Jednak żaden badacz, piszący o wpływie

¹ Ustawa z dnia 20 grudnia 1968 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, DzU 1968, nr 46, poz. 334. Ustawa obowiązywała do 1982 r.

wydarzeń Marca '68 na instytucje i ludzi tworzących polską naukę, nie mógł uciec od jej przypomnienia. W rezultacie była ona (i/lub akty prawne z nią związane) wzmiankowana, a niekiedy nawet pokrótce omawiana w licznych pracach poświęconych konsekwencjom wydarzeń marcowych na poszczególnych uczelniach². Skupiano się jednak na ogół na bezpośrednich zagrożeniach, jakie niosła przede wszystkim dla naukowców, trochę zapominając o liczniejszej przecież braci studenckiej. Jedynie sporadycznie ustawa i towarzyszące jej akty prawne były rozpatrywane jako nie tylko narzędzie represji – upodlenia jednostek i degeneracji instytucji – lecz także świadomie podjęty, długofalowy projekt przebudowy społeczno-ideologicznej całego polskiego środowiska akademickiego³.

Już u zarania Polski „ludowej” władze zmierzały do tej przebudowy. Z różnych względów praktycznych ich działania od początku skoncentrowane były na kształtowaniu społeczności studenckiej – co charakterystyczne – niemal wyłącznie poprzez różne zabiegi mające na celu zwiększenie odsetka dzieci robotników i chłopów przyjmowanych na studia⁴. Przynajmniej oficjalnie rządzący byli zadowoleni z wyników osiągniętych w tym zakresie przed 1956 r. Już w roku 1947 wśród osób przyjętych na pierwszy rok studiów dziennych 41,7 proc. pochodziło z rodzin robotniczych lub chłopskich, a w 1951 r. było to aż 64 proc., co wyraźnie kontrastowało ze statystykami przedwojennymi⁵. W świetle przytoczonych danych nie sposób odmówić tym zabiegom pewnej skuteczności. Znamienny jest jednak z jednej strony całkowity brak refleksji rządzących nad wpływem na owe statystyki strat polskiej inteligencji w latach II wojny światowej i przejmowania władzy przez komunistów – od zagłady wykształconych ludzi, przez ich marginalizację, po emigrację – a z drugiej brak precyzyjnego zdefiniowania poszczególnych klas społecznych, co rodzi pytanie o porównywalność przed- i powojennych statystyk w zakresie społecznego oblicza braci studenckiej.

W trakcie rekrutacji, począwszy od 1947 r., na 20 proc. miejsc przewidzianych na uczelniach przyjmowano głównie przedstawicieli młodzieży robotniczo-chłopskiej, zwalniając ich z egzaminu i tym samym rezygnując z wymogu posiadania przez nich jakichkolwiek zweryfikowanych kompetencji. Przedstawiciele tej samej grupy, mający najlepsze wyniki, rywalizowali z pozostałymi kandydatami o pozostałe 80 proc. miejsc, również korzystając z różnego typu pomocy i preferencji. Zmartwieniem rządzących pozostawał duży ubytek żaków pochodzenia robotniczo-chłopskiego po I roku studiów.

² Na przykład: J. Kochanowicz, *Marzec 1968 i życie intelektualne Uniwersytetu [w:] Marzec 1968. Trzydzieści lat później*, t. 1: *Referaty*, red. M. Kula, P. Osęka, M. Zaremba, Warszawa 1998, s. 137–138; R. Herczyński, *Spętana nauka. Opozycja intelektualna w Polsce 1945–1970*, Warszawa 2008, s. 498–500; D. Gałaszewska-Chilczuk, *Partyjne zasady rekrutacji studentów. Ich efekty na przykładzie lubelskiego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej*, *„Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały”* 2009, t. 9, s. 174–176; P.T. Rutkowski, *Od represji do stalinizacji. Uniwersytet Warszawski w polityce władz w pierwszych latach po Marcu '68 [w:] Marzec i po marcu. Wpływ kryzysu Marca '68 na środowisko naukowe i kulturę Polski ludowej*, red. P. Benken, T.P. Rutkowski, Szczecin–Warszawa 2019, s. 45–47; A. Łosowska, *Marzec 1968 na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, przebieg, sankcje i następstwa*, „Przegląd Archiwalny” 2020, t. 13, s. 256.

³ Tu na osobną uwagę zasługuje przede wszystkim praca: P. Abryszeński, *Politechnika Gdańska 1968–1980. Portret społeczno-polityczny*, Gdańsk–Warszawa 2022, s. 97–121.

⁴ R. Mistewicz, *Społeczno-polityczne aspekty przyjęć na studia wyższe*, „Nowe Drogi” 1968, t. 22, s. 32.

⁵ *Ibidem*, s. 35.

„Korzystny” – w opinii władz – trend skończył się w 1952 r., kiedy to odsetek młodzieży robotniczo-chłopskiej przyjmowanej na studia dzienne zaczął powoli maleć, w 1967 r. osiągając poziom 41 proc., a więc nieco niższy od wcześniejszego o dwie dekady⁶. Był to z pewnością skutek m.in. rezygnacji ze wspomnianej puli 20 proc. miejsc na rzecz innych, mniej rzucających się w oczy rozwiązań. Nie należy zapominać także o innych czynnikach wpływających na tę sytuację, np. o nierównym zainteresowaniu studiami wyższymi wśród młodych przedstawicieli różnych grup społeczno-zawodowych. Jednak rządzący woleli zrzucić odpowiedzialność za ten stan rzeczy na niedostateczną bazę materialną młodzieży robotniczo-chłopskiej, zupełnie zapominając o konflikcie tej diagnozy z naracją o poprawiającym się poziomie życia wszystkich mieszkańców kraju.

W tym czasie oblicze społeczne kadry akademickiej zmieniało się wolno, a począwszy od 1956 r., trend – znów: w opinii władz – miał się odwrócić i przekształcenia obrały kierunek „negatywny”. To wówczas na uczelniach i w innych środowiskach inteligenckich obudzić się miał drzemiący w nich czynnik „rewizjonistyczny”, często ściśle związany z „syjonizmem”. Jak twierdził Andrzej Werblan, na uczelniach „zwolennicy rewizjonizmu [...] zdobywali sobie sprzymierzeńców, wykorzystywali swobody akademickie do sączenia w umysły młodzieży swoich poglądów, dobierali sobie asystentów i uczniów na podobieństwo swoje, tępil ich poglądów nie dzielili”⁷.

Pierwsze zmiany przebudowujące środowisko akademickie, które przyniósł Marzec '68, miały charakter ściśle represyjny – z uczelni, na których odbywały się protesty, różnymi metodami usuwano niepokornych studentów i wykładowców⁸. W środowiskach partyjno-rządowych narodziło się wówczas pytanie, jak zapobiegać podobnym wydarzeniom w przyszłości. Werblan konstatował, że „polityka personalna ministerstw i instytucji partyjnych w tej dziedzinie [tj. nauki i szkolnictwa wyższego] nie była [przed marcem 1968 r.] konsekwentna, a ponadto krępowały ją poważnie przepisy obowiązujące od 1958 r. ustawodawstwa o szkołach wyższych”. Przyszedł więc czas, by te więzy zerwać – niejako ukoronowaniem pomarcowych przemian w funkcjonowaniu uczelni wyższych i życiu społeczności akademickiej stała się Ustawa z dnia 20 grudnia 1968 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym. Kierunek działań wyznaczono już parę miesięcy wcześniej, gdy Rada Państwa wydała lapidarny Dekret z dnia 2 sierpnia 1968 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym⁹. Aktem tym nadano ministrowi oświaty i szkolnictwa wyższego, którym był wówczas Henryk Jabłoński, prawo przedłużania kadencji rektorów o rok. Mógł on również odroczyć o rok wybór rektora przez senat, a na ten czas całko-

⁶ *Ibidem*, s. 36.

⁷ A. Werblan, *Przyczynek do genezy konfliktu* [w:] *idem, Szkice i polemiki*, Warszawa 1970, s. 151–152.

⁸ Należy zaznaczyć, że zmiany w systemie szkolnictwa wyższego w roku 1968 i kolejnych latach wpisywały się w szerszy pejzaż reform, których cel wyznaczały względy ideologiczne. Aparat partyjno-rządowy nie mógł się wyrzec swoich komunistycznych, rewolucyjnych korzeni i musiał zdążyć ku podyktowanym tymi względami przemianom w różnych dziedzinach życia społecznego. Kwestiami zasadniczymi były determinacja i tempo realizacji ogólnego programu. Czasem na tej drodze konieczne okazywało się wykonanie kroku w tył, czasem, jak w marcu 1968 r., pojawiał się bodziec, który wyzwalał determinację, inspirował do sięgania po zapomniane już narzędzia i nadawał tempo zmianom. Naturalne jest więc, że Marzec '68 niektóre zmiany przyspieszył, zaostriął charakter innych, ale z pewnością nie wyznaczył zupełnie nowych kierunków.

⁹ Dekret z dnia 2 sierpnia 1968 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, DzU 1968, nr 29, poz. 188.

wicie samodzielnie wyznaczyć kogoś na to stanowisko. Mocą wspomnianego przepisu szef resortu otrzymał duże uprawnienia w dziedzinie kreowania władz uczelni, z których skwapliwie korzystał w kolejnych miesiącach.

W opinii rządzących, co wyartykułował Werblan, zdyscyplinowanie środowisk akademickich wymagało narzędzi prawnych, pozwalających na daleko bardziej bezpośrednie i bezwzględne sterowanie uczelniami, czego wyrazem była właśnie nowelizacja ustawy przyjęta 20 grudnia 1968 r. Dokument ten faktycznie pozbawił polskie szkoły wyższe resztek autonomii. Minister oświaty i szkolnictwa wyższego¹⁰ uzyskał prawo powoływania i odwoływania rektorów wedle uznania (choć ograniczone do grona profesorów i docentów danej szkoły)¹¹, rektorzy natomiast posiadli bardzo szerokie kompetencje na terenie podległych im placówek¹², choć formalnie władzę dzielili z prorektorami, dziekanami i senatem uczelni¹³. Przy tym minister nie musiał polegać na powołnym swej woli rektorze – w ostateczności mógł „zawiesić, uchylić lub zmienić decyzję każdego organu szkoły naruszającą prawo lub interes społeczny”¹⁴, niezdefiniowany, a w praktyce równoznaczny z interesem władz partyjno-rządowych (tj. ich aktualną polityką). Rektorzy z kolei dysponowali analogicznymi prerogatywami na poziomie uczelni¹⁵. Szef resortu mógł więc w praktyce samodzielnie decydować o wszystkich aspektach funkcjonowania szkół wyższych, nie tylko korzystając ze swych ogólnych, niezwykle rozbudowanych prerogatyw – łącznie z odgórnym nadawaniem im statutów¹⁶ – ale sięgając swoimi decyzjami do poziomu indywidualnych pracowników naukowo-dydaktycznych i studentów. Ci ostatni byli zresztą najbardziej bezbronni wobec tych uregulowań¹⁷.

Już w 1958 r. ustawa jasno stwierdzała, czemu przede wszystkim winny służyć polskie uczelnie – w pierwszym jej zdaniu oznajmiono, że „szkoły wyższe aktywnie uczestniczą w budowie i umacnianiu socjalizmu w Polsce Ludowej”¹⁸. W roku 1968 dodano, że narzędziem służącym temu celowi miało być „kształcenie i wychowywanie inteligencji zawodowej zdolnej aktywnie uczestniczyć w rozwoju gospodarki i kultury narodowej

¹⁰ W przypadku akademii medycznych i akademii wychowania fizycznego te same dyktatorskie uprawnienia przysługiwały – odpowiednio – ministrowi zdrowia i opieki społecznej oraz przewodniczącemu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki.

¹¹ Ustawa z dnia 20 grudnia 1968 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, DzU 1968, nr 46, poz. 334, art. 14.

¹² *Ibidem*, art. 12, ust. 2–7. Szczególnie wymowny był ust. 6, który stanowił, że „rektor może uchylić lub zmienić decyzję każdego podległego mu organu, jeśli decyzja ta jest sprzeczna z prawem lub narusza interes publiczny albo nie jest zgodna z podstawowymi zasadami szkoły”.

¹³ *Ibidem*, art. 12, ust. 1.

¹⁴ *Ibidem*, art. 5, ust. 4.

¹⁵ *Ibidem*, art. 12, ust. 6.

¹⁶ *Ibidem*, art. 5, ust. 1–5 oraz art. 38.

¹⁷ *Ibidem*, art. 79a, ust. 1: „W przypadku przewinień o szczególnej szkodliwości społecznej albo wystąpień przeciwko porządkowi publicznemu lub interesom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – rektor szkoły może skreślić uczestnika tych przewinień z listy studentów bez wszczynania postępowania dyscyplinarnego; uprawnienie to służy również ministrowi”.

¹⁸ Ustawa z dnia 5 listopada 1958 r. o szkołach wyższych, DzU 1958, nr 68, poz. 336. W nowelizacji z 20 grudnia 1968 r. z nieznanymi przyczyn pominięto „umacnianie” (zob. Ustawa z dnia 20 grudnia 1968 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, DzU 1968, nr 46, poz. 334, art. 1, ust. 1).

oraz w socjalistycznej przebudowie stosunków społecznych”¹⁹. Studiując ustawę, można nawet odnieść wrażenie, że kwestie „wychowawcze” dominują w niej nad kształceniem, np. znacznie rozwinęto zapisy dotyczące „głównych czynników wychowawczego działania szkoły”, wśród których wymieniona została „praca ideowo-wychowawcza rozwijana wspólnie z organizacjami politycznymi i młodzieżowymi, zmierzająca do wpojenia wychowankom naukowego światopoglądu i socjalistycznej moralności”²⁰.

W 1968 r. podniesiono również rangę PZPR i innych organizacji społeczno-politycznych na uczelniach poprzez zabezpieczenie udziału ich przedstawicieli w ciałach kolegialnych²¹ oraz nadanie, choć nie *expressis verbis*, kompetencji opiniodawczych²². O zachowanie ideologicznej „higieny” wśród kadry szkół wyższych miała dbać partia, a wśród żaków – organizacje studenckie (Związek Młodzieży Socjalistycznej, a od 1973 r. także Socjalistyczny Związek Studentów Polskich). Kręgosłup moralności socjalistycznej studiujących miały utwardzać także zajęcia z nauk politycznych (których zakres rozszerzono po marcu 1968 r.) oraz obowiązkowe praktyki robotnicze.

Zmiany ustawowe pociągnęły za sobą konieczność przyjęcia przez wszystkie uczelnie nowych statutów, zgodnych z prawem nadrzędnym. Władze szkół wyższych nie miały dużego pola manewru, jeśli chodzi o zachowanie jakiegokolwiek autonomii. Przykładem może być nowy statut Uniwersytetu Warszawskiego, który po akceptacji urzędników ministerstwa wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1971 r. Dokument otwierała wiele mówiąca o jego charakterze preambuła, określająca, czym jest i w jakim celu działa uczelnia: „Uniwersytet Warszawski, stanowiąc wspólnotę pracowników i studentów, służy rozwijaniu kultury narodowej oraz kształceniu socjalistycznej społeczności akademickiej. Jego naczelnym zadaniem jest wychowywanie ludzi myślących, zdolnych do opierania poglądu na świat na wysiłku myśli poznawczej, do świadomego uczestnictwa w socjalistycznej przebudowie stosunków społecznych”²³.

Czynniki partyjno-rządowe nie kryły, że zmiana prawa w grudniu 1968 r. miała na celu przebudowę polskiego szkolnictwa wyższego i środowiska akademickiego tak, aby przestało być zagrożeniem dla systemu, a stało się harmonijnie współdziałającą jego częś-

¹⁹ Ustawa z dnia 20 grudnia 1968 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, DzU 1968, nr 46, poz. 334, art. 1, ust. 1.

²⁰ *Ibidem*, art. 1, ust. 4.

²¹ *Ibidem*, art. 17, ust. 1 (w senacie); *ibidem*, art. 20, ust. 1–2 (w radzie szkoły); *ibidem*, art. 21, ust. 1 (w radzie wydziału); *ibidem*, art. 22, ust. 8 (w radzie wydziału ds. młodzieży).

²² Zob. *ibidem*, art. 77, pkt 1–2. Nie stwierdzono wprost, że osoby zatrudniane na uczelniach powinny być oceniane przez PZPR pod kątem ideologicznym, dokładnie to oznaczał jednak zapis, określający, kogo można powołać na stanowisko pracownika naukowo-dydaktycznego. Wymagane było spełnienie dwóch warunków: po pierwsze kandydat powinien mieć „kwalifikacje ideowe i moralne niezbędne do wykonywania funkcji nauczyciela i wychowawcy młodzieży w duchu socjalistycznych zasad współżycia w społeczeństwie” – w praktyce, w realiach społeczno-politycznych PRL, kompetencje dokonywania takiej oceny mogła sobie rościć jedynie PZPR; po drugie zaś (a więc chyba mniej ważne) kandydat powinien mieć również „określone w ustawie kwalifikacje naukowe, dydaktyczne lub zawodowe”.

²³ Statut Uniwersytetu Warszawskiego, „Roczniki Uniwersytetu Warszawskiego” 1970, t. 9, s. 137–138. Por. T.P. Rutkowski, *Na styku nauki i polityki. Uniwersytet Warszawski w PRL 1944–1989* [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego po 1945*, red. P.M. Majewski, Warszawa 2016, s. 543.

cią – narzędziem owej „przebudowy stosunków społecznych”²⁴. Zapisy ustawy, a także statutów poszczególnych uczelni (te mogły wszak w jakimś zakresie pozostawać jedynie w przestrzeni deklaratywnej) zostały wsparte w wymiarze praktycznym przez nowe wytyczne, dotyczące zasad i trybu kwalifikowania kandydatów na I rok studiów w roku akademickim 1968/1969²⁵. Ewidentnym i publicznie głoszonym celem wprowadzenia nowych reguł naboru była właśnie przebudowa wspólnoty studenckiej, „wypaczzonej” – jak to określano – pod względem składu społecznego²⁶. Reguły te zakładały zwiększenie udziału młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego poprzez rozszerzenie preferencji w przyjmowaniu jej na uczelnie. Preferencje te miały być trzystopniowe. Pierwszy stopień polegał na zwiększeniu – z trzech do pięciu – liczby punktów przyznawanych młodzieży robotniczo-chłopskiej w procesie rekrutacyjnym – były to niesławne „punkty za pochodzenie”²⁷. Stopień drugi to 10 proc. miejsc zarezerwowanych wyłącznie dla potomstwa robotników i chłopów, dzieci wojskowych z tzw. zielonych garnizonów²⁸ oraz dzieci podoficerów MO, które nie dostały się na studia w ramach „normalnej” procedury pomimo zastosowania pierwszego rodzaju preferencji²⁹. Trzeci stopień polegał

²⁴ Zob. np. A. Werblan, *Szkolnictwo wyższe i nauka przed V Zjazdem PZPR* [w:] *idem, Szkice...*, s. 198–226; *idem, O wysoki poziom pracy ideowo-wychowawczej w szkołach wyższych* [w:] *idem, Szkice...*, s. 184–197.

²⁵ *Wytyczne w sprawie zasad i trybu kwalifikowania kandydatów na I rok studiów dziennych w szkołach wyższych i wyższych szkołach zawodowych w roku szk. 1968/1969* [w:] T. Krajewski, *Dobór kandydatów do szkół wyższych. Analiza czynników społecznych i pedagogicznych*, Warszawa 1969, s. 226–231.

²⁶ R. Mistewicz, *Spoleczno-polityczne aspekty...*, s. 32–44. Roman Mistewicz pełnił w latach 1966–1972 funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

²⁷ Ostateczna ocena łączna z egzaminu pisemnego i ustnego punktowana była następująco: bardzo dobry (dalej: bdb) – 12 punktów (dalej: p.), dobry+ (dalej: db+) – 9 p., db – 7 p. (db– nie przewidziano w skali), dostateczny+ (dalej: dst+) – 5 p., dst – 4 p., dst– – 1 p. Egzaminy kierunkowe zdawano z dwóch przedmiotów, np. na historię – z historii i geografii. Z egzaminu ustnego z języka obcego przewidywano następującą punktację: bdb – 4 p., db – 2 p., dst – 1 p. Dodatkowo można było zdobyć maksimum 3 p. za co najmniej dobre oceny z przedmiotu kierunkowego na trzech świadectwach szkolnych; 2 p. za konsekwentne (kilkukrotne) staranie się o przyjęcie na ten sam kierunek mimo podjęcia pracy, ale tylko jeśli kandydat nie został przyjęty z powodu braku miejsc przy pomyślnie zdanych egzaminach; 2 p. za zakończenie zasadniczej służby wojskowej w roku planowanego rozpoczęcia studiów. W praktyce na kierunkach nietechnicznych można było zdobyć maksimum 38 p. (28 p. za egzaminy plus 3 p. za oceny na świadectwach szkolnych plus 2 p. okoliczności „wojskowo-zawodowe” plus 5 p. za pochodzenie). W takim hipotetycznym wypadku, punkty za pochodzenie stanowiły niebagatelne 13 proc. wyniku. Minimum, jakie należało zdobyć, wynosiło 6 p. – w takim wypadku dodatkowe 5 p. za pochodzenie odgrywało już rolę kluczową, stanowiąc aż 45,5% wyniku (z sumy 11 p.). Z obserwacji, niepopartej jeszcze na tym etapie badań statystyką, wynika, że przypadków wyników maksymalnych raczej się nie spotykało lub były one niezwykle rzadkie, natomiast przypadki absolutnego minimum były powszechne. Na kierunkach technicznych „punkty za pochodzenie” dawały jeszcze większą przewagę, ponieważ poza matematyką i językiem obcym przewidziany był tam również egzamin z fizyki z własną, niższą skalą punktacji (bdb – 8 p., db+ – 6 p., db – 5 p., dst+ – 3 p., dst – 2 p., dst– – 1 p.), a maksymalna pula wynosiła 34 p. (12 p. plus 8 p. plus 4 p. plus 3 p. plus 2 p. plus 5 p. za pochodzenie). W takim wypadku punkty za pochodzenie stanowiły 15% wyniku. Minimum, jakie należało zdobyć, wynosiło zaledwie 4 p. – w takim wypadku dodatkowe 5 p. za pochodzenie stanowiło aż 55,5% wyniku (z sumy 9 p.). Zob. *Wytyczne w sprawie zasad...*, s. 227–228.

²⁸ A także tzw. leśnych garnizonów – jednostek wojskowych mieszczących się poza miastami, składających się zazwyczaj wyłącznie z koszar i innej infrastruktury militarnej, a więc pozbawionych np. łatwego dostępu do szkół.

²⁹ Osobny nabór na 10 proc. miejsc po raz pierwszy wprowadzono w 1966 r., wówczas jednak 7 proc. miejsc zarezerwowano „dla przypadków, które w ramach postępowania kwalifikacyjnego szczególnego, wnikliwego i indywidualnego rozpatrzenia (np. dzieci pracowników naukowych i inteligencji technicznej, zawodowych wojskowych pełniących służbę w oddalonych ośrodkach oraz młodzieży z małych ośrodków, która wykazała szczególne uzdolnienia do studiów, przy równej punktacji itp)”. Były to więc pierwotnie, przynajmniej w części, miejsca

na pierwszeństwie w stosunku do innych kandydatów – w razie uzyskania identycznej liczby punktów w całym procesie kwalifikacyjnym – młodzieży wywodzącej się z wyżej wymienionych środowisk, a także dzieci działaczy „szczególnie zasłużonych w walkach o utrwalenie władzy ludowej”, nauczycieli i inwalidów wojennych oraz dla tych kandydatów, których szkoła średnia oceniła w specjalnej opinii jako szczególnie predysponowanych do studiowania na danym kierunku bądź cechujących się wyróżniającą „postawą moralno-społeczną”, czyli działaczy młodzieżowych przybudówek PZPR. Potrzebę zmian w polityce rekrutacyjnej do szkół wyższych argumentowano rzekomą niesprawiedliwością społeczną, przejawiającą się dysproporcją między odsetkiem ludności robotniczej i chłopskiej w społeczeństwie a udziałem młodzieży z niej się wywodzącej wśród studentów wyższych uczelni³⁰. W oficjalnym stanowisku Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego (MOiSzW) wyrażna była tęsknota za porządkami przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w., gdy zabiegi partyjno-rządowe „przyczyniły się do wprowadzenia do szkół wyższych sporego odsetka młodzieży robotniczej i chłopskiej, młodzieży o zdecydowanej postawie politycznej, stanowiącej trzon aktywu studenckiego”³¹.

Podnoszony przez środowiska akademickie na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych postulat maksymalnej obiektywizacji procesu rekrutacyjnego, tak aby na studia dostawały się osoby o najwyższych kompetencjach, wprost uznano za szkodliwy społecznie³². Działo się tak, choć nowy system preferencji stał w rażącej sprzeczności z deklaracją ministerstwa, że „nie można doprowadzić do obniżenia wymagań”³³.

Przyczyny relatywnie niskiej reprezentacji młodzieży robotniczo-chłopskiej na studiach wyższych upatrywano w niższym poziomie nauczania w szkołach prowincjonalnych, szczególnie wiejskich, co skutkowało małym udziałem ich wychowanków wśród uczniów liceów ogólnokształcących, będących podstawowym zapleczem rekrutacyjnym wyższych uczelni³⁴. W związku z tym w 1968 r. podjęto nowe i zintensyfikowano wcześniejsze działania, mające na celu zniwelowanie braków w przygotowaniu młodzieży robotniczej i chłopskiej do egzaminów na studia. Zmniejszono liczbę punktów, którą można było zdobyć na egzaminie wstępnym z języka obcego (do maksymalnie 4), ponieważ statystyki wskazywały, że młodzież o preferowanym pochodzeniu radziła sobie z nim wyraźnie gorzej od pozostałych kandydatów. W szkołach średniego kursu dokształcające organizowało Zrzeszenie Studentów Polskich wraz ze Związkiem Młodzieży Socjalistycznej i Związkiem Młodzieży Wiejskiej. Do przeprowadzania analogicznych kursów zobowiązywały się, z inicjatywy wewnętrznych struktur PZPR, także poszczególne uczelnie, wydziały, a nawet instytuty³⁵.

przewidziane w ramach swego przywileju środowiska akademickiego, którymi można było dysponować dość swobodnie (to z kolei było polem do nadużyć); pozostałe 3 proc. miejsc stanowiło rezerwę rektorów z przeznaczeniem dla skutecznie się odwołujących od decyzji komisji rekrutacyjnych. Zob. *Wytyczne w sprawie zasad...*, s. 223.

³⁰ R. Mistewicz, *Społeczno-polityczne aspekty...*

³¹ *Ibidem*, s. 33. Najwyższy przed 1968 r. odsetek młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego na polskich uczelniach wyższych osiągnięto w roku akademickim 1951/1952, gdy wyniósł on 64 proc.

³² *Ibidem*, s. 38.

³³ *Ibidem*, s. 41.

³⁴ *Ibidem*, s. 36, 39.

³⁵ *Ibidem*, s. 42.

Kolejną kwestią był brak zaufania władz do środowiska akademickiego, które podejrzewano o „klasowy nepotyzm”, tj. faworyzowanie młodzieży z rodzin inteligentnych. Aby temu zapobiec i mieć wgląd w cały proces naboru kandydatów na studia, nawet na poziomie indywidualnym, postanowiono o „wzmocnieniu kontroli społecznej”. Do komisji egzaminacyjnych, składających się dotąd wyłącznie z pracowników naukowo-dydaktycznych uczelni, przydano delegowanych przez kuratoria okręgów szkolnych (zaufanych) nauczycieli szkół średnich, którzy nie tylko patrzyli tym pierwszym na ręce, ale – korzystając z pełnego prawa głosu – mieli realny wpływ na wyniki egzaminów. Na ostatnim etapie „nadzoru”, w komisjach uczelnianych, których zadaniem było zatwierdzanie list kandydatów zakwalifikowanych przez komisje wydziałowe w wyniku egzaminów (w ramach 90 proc. miejsc), uzupełniano pozostałe 10 proc., dołączając listę osób przyjętych na studia, wcześniej odrzuconych przez komisje wydziałowe z powodu niedostatecznie dobrych wyników egzaminów. W komisji uczelnianej zasiadali rektor (który jako jedyny reprezentował interesy uczelni) oraz po jednym przedstawicielu kuratorium okręgu szkolnego, komitetu uczelnianego PZPR, wojewódzkiej komisji związków zawodowych oraz organizacji młodzieżowych, działających w murach danej szkoły wyższej³⁶. Oficjalnie zmierzano w ten sposób „do zwiększenia roli nauczycieli i znaczenia opinii szkoły średniej o przydatności kandydatów do studiów, ich poziomie intelektualnym oraz postawie moralno-ideologicznej”³⁷. Faktycznie celem tych zabiegów było wprowadzenie dodatkowego mechanizmu, zabezpieczającego proces przebudowy struktury społecznej polskiej społeczności akademickiej.

MOiSzW zdawało się nie przywiązywać żadnej wagi do tego, że system preferencji i towarzyszących im zmian dyskryminował tę część młodzieży, której atutem były „jedyne” dobre wyniki na egzaminach wstępnych. Ważniejsze od jakichkolwiek indywidualnych odczuć, nieuniknionego spadku poziomu studentów, a nawet zapisów Konstytucji, gwarantującej równy dostęp do nauki³⁸, było przekonanie, że „demokratyzacja oświaty stanowiła ważny element realizowanego programu rewolucji”³⁹.

W konsekwencji opisanych powyżej zabiegów spodziewano się wzrostu liczby studentów pochodzenia robotniczego i chłopskiego o 8–10 punktów procentowych w roku akademickim 1968/1969 w stosunku do roku poprzedniego, czyli do poziomu 49–51 proc.⁴⁰ Docelowo natomiast zamierzano „pokierować tak procesem rekrutacyjnym, aby odzwierciedlał on w konsekwencji możliwie ściśle strukturę [...] społeczeństwa”⁴¹.

„Poprawę” statystyk miały ułatwić również nowe regulacje dotyczące liceów ogólnokształcących, stanowiących, jak wyżej wspomniano, główne zaplecze rekrutacyjne dla wyższych uczelni nietychniczych. Już 28 maja 1968 r. minister Jabłoński wydał Okólnik

³⁶ *Wytyczne w sprawie zasad...*, s. 226, 230.

³⁷ R. Mistewicz, *Spółeczno-polityczne aspekty...*, s. 43.

³⁸ Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., DzU 1952, nr 33, poz. 232, art. 69.

³⁹ R. Mistewicz, *Spółeczno-polityczne aspekty...*, s. 32.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 44.

⁴¹ *Ibidem*, s. 41.

w sprawie polepszenia składu społecznego uczniów w liceach ogólnokształcących⁴². Powstanie dokumentu uzasadniono spadkiem udziału młodzieży robotniczo-chłopskiej wśród uczniów szkół tego typu – z 53,6 proc. w roku szkolnym 1956/1957 do 45,9 proc. w roku szkolnym 1966/1967. „Aby polepszyć skład społeczny uczniów”, zalecono dyrektorom, nauczycielom i członkom komisji egzaminacyjnych podjęcie wielu działań, których sednem było preferowanie młodzieży robotniczo-chłopskiej bez względu na przesłanki merytoryczne. Zalecano „nawiązanie ścisłej współpracy” między szkołami średnimi i podstawowymi w celu zwiększenia „przepływu” młodzieży robotniczo-chłopskiej z placówek niższego do wyższego stopnia⁴³. Esencją tej współpracy miało być *de facto* wskazywanie przez szkoły podstawowe liceom uczniów o „właściwym” pochodzeniu – w tym celu miały powstawać odpowiednie charakterystyki. Wytypowane w ten sposób osoby miały być przyjmowane do liceów na zasadach preferencyjnych, choć dalece niesprecyzowanych – jak stwierdzono w dokumencie: „egzamin wstępny do kl. I liceum ogólnokształcącego nie może ograniczać się tylko do sprawdzenia zasobu wiadomości ucznia, lecz powinien w większym stopniu uwzględniać jego zdolności intelektualne, zainteresowania i uzdolnienia”⁴⁴. Z okólnika jasno wynika, że najważniejszym „uzdolnieniem”, które młody człowiek myślący o nauce w liceum mógłby mieć, było „właściwe” pochodzenie społeczne. Aby jak największy odsetek młodzieży robotniczo-chłopskiej utrzymać w liceach, fundamentalnie zmieniono zasady przyznawania miejsc w internatach i stypendiów oraz nakazano szkołom zorganizowanie „konsultacji indywidualnych i zbiorowych, zajęć w kołach przedmiotowych i kołach zainteresowań, a także [...] godzin wyrównawczych”. Miały one pomóc uczniom klas pierwszych, przyjętym na preferencyjnych warunkach, dogonić rówieśników przyjętych dzięki dobrym wynikom w nauce i zdanych egzaminom⁴⁵. Spośród dość licznych wytycznych ministra przytoczyć można jeszcze polecenie uczniów pochodzenia robotniczo-chłopskiego szczególnej uwadze i opiece organizacji młodzieżowych działających w murach liceów ogólnokształcących⁴⁶.

Kolejną systemową zmianą, która miała się przyczynić do przekształcenia oblicza statystycznego studenta, a potem także naukowca dydaktyka, było tworzenie nowych uczelni wyższych poza największymi ośrodkami akademickimi (zob. tabela 1). Chodziło o zorganizowanie placówek na prowincji, gdzie demografia wskazywała na większy udział młodzieży pochodzenia chłopskiego i robotniczego wśród potencjalnych kandydatów na studia. Pretekstem była przeprowadzona parę lat wcześniej reforma szkolnictwa podstawowego i średniego⁴⁷.

⁴² Okólnik z dnia 28 maja 1968 r. w sprawie polepszenia składu społecznego uczniów w liceach ogólnokształcących [w:] T. Krajewski, *Dobór kandydatów...*, s. 201–203.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 203.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *Kształcenie nauczycieli w Polsce Ludowej (1945–1975)*, red. J. Jarowiecki, B. Nowecki, Z. Ruta, Kraków 1983, s. 112–115.

Tabela 1. Liczba szkół wyższych i ich filii w Polsce w latach 1960–1980

Rok akademicki	Liczba szkół wyższych (w tym uniwersytetów)	Liczba filii
1960/1961	75 (8)	0
1968/1969	76 (9)	?*
1969/1970	84 (9)	?*
1970/1971	85 (10)	13
1980/1981	91 (10)	16

Źródło: *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1944/45–1966/67*, Warszawa 1967, s. 397; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1968/69*, Warszawa 1969, s. 494; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1969–1970*, Warszawa 1970, s. 235; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1970–1971*, Warszawa 1971, s. 233; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1981–1982*, Warszawa 1982, s. 174.

* Format organizacyjny filii był na tyle nowy, że *Rocznik statystyczny szkolnictwa* zaczął go uwzględniać, dopiero począwszy od roku akademickiego 1970/1971, wiadomo jednak, że pierwsze filie powstały już w 1969 r.

Po Marcu '68 charakterystyczne dla tych działań było zwłaszcza otwieranie nowych placówek kształcących pedagogów. W miejsce stopniowo likwidowanej formy studium nauczycielskiego, o dwuletnim cyklu nauczania, powoływano wyższe szkoły nauczycielskie (WSN) – placówki szkolnictwa „półwyższego” (zawodowego), najczęściej mające formę samodzielnych jednostek organizacyjnych, w których studia trwały trzy lata. 19 czerwca 1969 r. utworzono takie szkoły w Bydgoszczy, Kielcach, Olsztynie i Słupsku⁴⁸, 29 lipca tego roku w Siedlcach⁴⁹, a 31 lipca 1971 r. – w Częstochowie⁵⁰ i Zielonej Górze⁵¹. Ponadto dwie wyższe szkoły nauczycielskie utworzono w ramach specjalnie do tego celu powołanych filii istniejących uczelni⁵² – Uniwersytetu Warszawskiego (UW) w Białymstoku⁵³ i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (UAM) w Szczecinie. Wspomniany typ szkół miał niższą rangę niż tworzone w latach 1946–1965 i funkcjonujące równolegle wyższe szkoły pedagogiczne (WSP), kształcące w systemie czteroletnich studiów magisterskich.

Myląca dla współczesnego badacza może być forma tworzonych mniej więcej w tym samym czasie wyższych studiów nauczycielskich (także oznaczanych skrótem WSN), będących z założenia strukturami niesamodzielnymi. Powstawały one z reguły w ramach i w miej-

⁴⁸ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 czerwca 1969 r. w sprawie utworzenia Wyższych Szkół Nauczycielskich w Bydgoszczy, Kielcach, Olsztynie i Słupsku, DzU 1969, nr 18, poz. 134.

⁴⁹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 lipca 1969 r. w sprawie utworzenia Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Siedlcach, DzU 1969, nr 23, poz. 164.

⁵⁰ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1971 r. w sprawie utworzenia Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Częstochowie, DzU 1971, nr 21, poz. 196.

⁵¹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1971 r. w sprawie utworzenia Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Zielonej Górze, DzU 1971, nr 21, poz. 195.

⁵² Zarządzenia ministra oświaty i szkolnictwa wyższego w sprawie utworzenia wyższych szkół nauczycielskich w ramach filii uniwersyteckich nie były publikowane w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego (dalej: Dz.Urz. MOiSZW).

⁵³ Archiwum Uniwersytetu w Białymstoku, sygn. 174/1, Zarządzenie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 20 lipca 1968 r. w sprawie utworzenia w Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku studiów zawodowych pod nazwą „Wyższa Szkoła Nauczycielska”, k. 15–17.

scach funkcjonowania wyższych uczelni. 30 kwietnia 1969 r. utworzono Wyższe Studium Nauczycielskie w WSP w Krakowie⁵⁴, 26 czerwca tego roku – przy WSP w Gdańsku⁵⁵, 31 maja 1970 r. – przy UAM⁵⁶, 30 czerwca 1970 r. – przy Uniwersytecie Śląskim (UŚ)⁵⁷, 15 maja 1971 r. – przy Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS)⁵⁸, Uniwersytecie Wrocławskim im. Bolesława Bieruta⁵⁹ oraz Uniwersytecie Łódzkim (z siedzibą w Zgierzu)⁶⁰. Kolejne placówki tego rodzaju powstały w ramach specjalnie tworzonych pod ich kątem filii – UMCS w Białej Podlaskiej⁶¹ i UŚ w Cieszynie⁶². Koncepcja rozróżnienia samodzielnych szkół i niesamodzielnych studiów była w latach 1969–1971 konsekwentnie realizowana. Wyjątkiem były utworzone jako pierwsze (w 1968 r.) wyższe szkoły nauczycielskie w Białymstoku i Szczecinie, które powołano, zanim zasada ta się skryształizowała.

Eksperyment z formułą wyższych szkół i studiów nauczycielskich był krótkotrwały – w latach 1973–1974 niemal wszystkie placówki pierwszego typu zostały przekształcone w samodzielne wyższe szkoły pedagogiczne. W ten sposób najwyższa – obok uniwersytetów – forma organizacyjna kształcenia nauczycieli, znana przed 1968 r., stała się jedną z dwóch podstawowych⁶³. Jedynym wyjątkiem była WSN w Białymstoku, która została przekształcona jako pierwsza (we wrześniu 1972 r.) w uniwersytecką strukturę wydziałową w ramach Filii UW i być może tym samym straciła szansę na szybkie uniezależnienie się od macierzystej uczelni, ale w zamian zyskała szerszą perspektywę rozwoju w dziedzinie badań naukowych⁶⁴.

⁵⁴ Zarządzenie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 30 kwietnia 1969 r. w sprawie utworzenia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie – Wyższego Studium Nauczycielskiego, Dz.Urz. MOiSzW 1969, nr A-4, poz. 43.

⁵⁵ Zarządzenie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 26 czerwca 1969 r. w sprawie utworzenia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku – Wyższego Studium Nauczycielskiego, Dz.Urz. MOiSzW 1969, nr A-7, poz. 68.

⁵⁶ Zarządzenie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 31 maja 1969 r. w sprawie utworzenia w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – Wyższego Studium Nauczycielskiego, Dz.Urz. MOiSzW 1969, nr A-5, poz. 55.

⁵⁷ Zarządzenie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 30 czerwca 1970 r. w sprawie utworzenia Wyższego Studium Nauczycielskiego w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, Dz.Urz. MOiSzW 1970, nr A-8, poz. 50.

⁵⁸ Zarządzenie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 15 maja 1971 r. w sprawie utworzenia Wyższego Studium Nauczycielskiego w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Dz.Urz. MOiSzW 1971, nr A-4, poz. 37.

⁵⁹ Zarządzenie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 15 maja 1971 r. w sprawie utworzenia Wyższego Studium Nauczycielskiego w Uniwersytecie Wrocławskim im. Bolesława Bieruta, Dz.Urz. MOiSzW 1971, nr A-4, poz. 38.

⁶⁰ Zarządzenie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 15 maja 1971 r. w sprawie utworzenia w Zgierzu Wyższego Studium Nauczycielskiego Uniwersytetu Łódzkiego, Dz.Urz. MOiSzW 1971, nr A-4, poz. 39.

⁶¹ Zarządzenie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 3 czerwca 1969 r. w sprawie utworzenia Wyższego Studium Nauczycielskiego w Filii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Białej Podlaskiej, Dz.Urz. MOiSzW 1969, nr A-6, poz. 59.

⁶² Zarządzenie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 15 maja 1971 r. w sprawie utworzenia Wyższego Studium Nauczycielskiego w Cieszynie jako filii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Dz.Urz. MOiSzW 1971, nr A-4, poz. 40.

⁶³ *Kształcenie nauczycieli w Polsce Ludowej...*, s. 137.

⁶⁴ Zarządzenie ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki z 29 września 1972 r. w sprawie zmian organizacyjnych na Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, nr 7, poz. 20.

Ustawa o szkolnictwie wyższym z 1958 r. – w znacznym stopniu zmieniona dziesięć lat później – tworzyła prawną płaszczyznę organizacji i funkcjonowania polskich uczelni aż do 1982 r.⁶⁵ Po odsunięciu od władzy Władysława Gomułki, ekipa Edwarda Gierka rozbudziła nieśmiało nadzieje na rozluźnienie reżimu, w którym funkcjonowało środowisko akademickie⁶⁶. Jednak nowe władze nie podjęły próby nowelizacji lub zastąpienia budzącej niechęć – a nawet lęk – ustawy. Zmiany personalne i organizacyjne miały miejsce tylko na szczeblu ministerialnym. Pod koniec marca 1972 r. w miejsce Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz Komitetu Nauki i Techniki utworzono Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Jego szefem został Jan Marian Kaczmarek. Z kolei na czele Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR stanął Romuald Antoni Jezierski. Jednak zmiany te nie spowodowały wyraźnego ocieplenia klimatu politycznego.

Z upływem lat środowisko akademickie oswajało się z ustawą, co przychodziło tym łatwiej, że długo nie stosowano jej najbardziej restrykcyjnych zapisów. Ten stan rzeczy wynikał zapewne nie tyle z liberalizmu władz, ile z niezaangażowanych lub konformistycznych postaw większości wykładowców i studentów, szczególnie w pierwszych latach po roku 1968. Kontrolę procesu kreowania kadr w szkołach wyższych pozostawiono komitetom uczelnianym PZPR, profilowanie środowiska studenckiego odbywało się zaś konsekwentnie na podstawie aktów prawnych niższej rangi, których formuła, ustalona w 1968 r., długo nie uległa istotnym zmianom. Pożądane przez rządzących zmiany w składzie społecznym środowiska akademickiego zachodziły powoli. W przypadku występujących na niektórych uczelniach lub kierunkach studiów niezadowalających wyników statystycznych partia konsekwentnie poszukiwała nowych metod ingerencji w proces rekrutacji na studia, mieszczących się jednak w ramach obowiązującego systemu⁶⁷.

Według oficjalnych statystyk udział młodzieży robotniczo-chłopskiej wśród osób przyjmowanych na I rok studiów dziennych wzrósł po 1968 r. (zob. tabela 2), ale tego trendu nie udało się władzom utrzymać i już poczynszy od roku 1971, widać było wyraźny spadek jej odsetka. Poza krótkim odbiciem w latach 1977–1978, tendencja ta pogłębiała się już nieprzerwanie do końca lat osiemdziesiątych⁶⁸. Obraz ten komplikuje się w sposób interesujący, gdy te dwie kategorie pochodzenia społecznego rozpatrywane są osobno. Okazuje się, że zwiększony w 1968 r. udział dzieci robotników wśród osób przyjętych na I roku studiów utrzymał się aż do końca PRL na bardzo zbliżonym poziomie (między 30 i 33 proc.), z krótkotrwałą anomalią wzrostową w latach 1977–1978, gdy sięgnął niemal 40 proc. Natomiast w tym czasie miał miejsce duży ubytek odsetka młodzieży pochodzenia chłopskiego wśród przyjętych na I roku studiów dziennych. Wzrósł on wprawdzie nieznacznie bezpośrednio po reformach 1968 r., ale już poczynszy od roku

⁶⁵ Do wejścia w życie Ustawy z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym (DzU 1982, nr 14, poz. 113).

⁶⁶ T.P. Rutkowski, *Na styku...*, s. 546.

⁶⁷ Przykładem mogą być opisane ewoluujące zabiegi KW PZPR w Gdańsku, zmierzające do „poprawy” składu społecznego studentów Politechniki Gdańskiej (P. Abryszeński, *Politechnika Gdańska...*, s. 110–121). Rozpowszechnioną praktyką stało się m.in. zwiększanie przez właściwe ministerstwo limitu miejsc na wybranych kierunkach studiów.

⁶⁸ Po raz ostatni w PRL informacje o pochodzeniu społecznym studentów przedstawiono dla roku akademickiego 1987/1988. Z powodu zmian w sposobie publikowania danych oraz samego *Rocznika statystycznego szkolnictwa* nie przedstawiono również danych za lata akademickie 1966/1967 i 1976/1977.

1969, spadał konsekwentnie, z 16,7 proc. w 1968 do zaledwie 6 proc. w 1987 r. Za ten stan rzeczy odpowiedzialne były przede wszystkim zachodzące w PRL procesy modernizacyjne, skutkujące przebudową tkanki społecznej – głównie postępująca urbanizacja.

Tabela 2. Procentowy udział młodzieży pochodzenia robotniczo-chłopskiego oraz osobno robotniczego i chłopskiego wśród osób przyjętych na I rok studiów w latach 1960–1987

Rok akademicki	Procent studentów I roku studiów dziennych pochodzenia robotniczego i chłopskiego	Procent studentów I roku studiów dziennych pochodzenia robotniczego	Procent studentów I roku studiów dziennych pochodzenia chłopskiego
1960/1961	44,5	26,2	18,3
1965/1966	42,6	27,7	14,9
1967/1968	40,6	25,8	14,8
1968/1969	48,6	31,9	16,7
1969/1970	47,4	31,8	15,6
1970/1971	48,8	33,5	15,3
1971/1972	43,8	29,7	14,1
1972/1973	43,1	30,0	13,1
1973/1974	41,9	29,9	12,0
1974/1975	42,1	30,9	11,2
1975/1976	42,3	31,9	10,4
1977/1978	42,2	33,1	9,1
1978/1979	42,4	33,7	8,7
1979/1980	41,1	32,5	8,6
1980/1981	40,7	32,2	8,5
1981/1982	40,4	33,3	7,2
1982/1983	40,2	33,0	7,2
1983/1984	39,8	33,0	6,8
1984/1985	38,8	31,9	6,9
1985/1986	37,9	31,4	6,5
1986/1987	38,4	32,1	6,3
1987/1988	37,9	31,9	6,0

Źródło: Rocznik statystyczny szkolnictwa 1944/45–1966/67..., s. 432, 434; Rocznik statystyczny szkolnictwa 1967/68, Warszawa 1968, s. 388; Rocznik statystyczny szkolnictwa 1968/69..., s. 545; Rocznik statystyczny szkolnictwa 1969/70..., s. 276; Rocznik statystyczny szkolnictwa 1970/71, Warszawa 1971, s. 274; Rocznik statystyczny szkolnictwa 1971/72, Warszawa 1972, s. 234; Rocznik statystyczny szkolnictwa 1972/73, Warszawa 1973, s. 222; Rocznik statystyczny szkolnictwa 1973/74, Warszawa 1974, s. 212; Rocznik statystyczny szkolnictwa 1974/75, Warszawa 1975, s. 188; Rocznik statystyczny szkolnictwa 1975/76, Warszawa 1976, s. 190; Rocznik statystyczny szkolnictwa 1978/79, Warszawa 1979, s. 180; Rocznik statystyczny szkolnictwa 1981/82..., s. 204; Rocznik statystyczny szkolnictwa 1984/85, Warszawa 1985, s. 214; Rocznik statystyczny szkolnictwa 1987/88, Warszawa 1988, s. 198.

Środowiska partyjno-rządowe fetyszowały parametr przyjęć przedstawicieli preferowanych grup społecznych na I rok studiów dziennych, natomiast znacznie mniej uwagi poświęcały ważniejszej – zdawałoby się – kwestii ich udziału wśród absolwentów wyższych uczelni. Statystyki pokazują, że młodzież pochodzenia robotniczo-chłopskiego miała większy problem z ukończeniem studiów niż dzieci tzw. pracowników umysłowych⁶⁹. Wynikało to z pewnością z wielu czynników, do których jednak należało przyjmowanie na studia z klucza preferencyjnego osób bez właściwego kapitału kulturowego, edukacyjnego czy intelektualnego.

Władze nie przywiązywały większej wagi również do społecznych proporcji młodzieży na studiach wieczorowych i zaocznych. Tymczasem dzieci robotników i chłopów stanowiły na nich nawet blisko 80 proc. osób przyjmowanych na I rok⁷⁰. Na przykład w roku akademickim 1968/1969 przypadło im 77,8 proc. indeksów na studiach wieczorowych i 77,3 proc. na zaocznych. Miejsc na tych typach studiów było jednak mniej niż na dziennych – we wspomnianym roku akademickim proporcja ta wynosiła odpowiednio 8083 i 19 719 do 38 312⁷¹. Co więcej, z biegiem czasu miejsc na studiach dla pracujących było coraz mniej w stosunku do tych na studiach dziennych. W przywołanym wyżej roku akademickim 1968/1969 proporcja ta wynosiła 1 : 1,7. W szczytowym roku 1970/1971 było to 1 : 1,45⁷², w latach 1971–1977 – między 1 : 1,6 i 1 : 1,7⁷³, a w okresie 1978–1980 – 1 : 2 (w tym ostatnim czasie liczbę miejsc na studiach wszystkich typów zaczęto ograniczać z powodu trudności gospodarczych)⁷⁴. W latach 1981–1984 nastąpił dość gwałtowny spadek liczby miejsc na studiach dla pracujących, co skutkowało dalszą degradacją ich pozycji wobec studiów dziennych – od stosunku liczby indeksów wynoszącego 1 : 3 do 1 : 6⁷⁵. Relacja ta zaczęła się zmieniać na korzyść studiów dla pracujących dopiero w drugiej połowie lat osiemdziesiątych – stosunek liczby miejsc wahał się w tym

⁶⁹ Niestety, publikowane w tym zakresie dane nie korespondują z danymi o rekrutacji. Kluczowym problemem jest funkcjonowanie równocześnie studiów trzy-, cztero-, pięcio- i sześciolletnich. W latach 1960–1971 odsetek absolwentów uczelni wyższych pochodzenia robotniczo-chłopskiego wahał się w przedziale od 43,0% (w roku akademickim 1969/1970) do 53,4% (w roku 1960/1961). W roku 1970/1971 podniósł się do 46,0 proc., aby spaść do 44,3 proc. już w roku następnym. Począwszy od *Rocznika statystycznego szkolnictwa 1972/73*, z nieznanых przyczyn zaprzestano publikowania tej statystyki. *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1944/45–1966/67...*, s. 432–435; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1967/68...*, s. 388; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1968/69...*, s. 545; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1969/70...*, s. 276; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1970/71...*, s. 274; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1971/72...*, s. 234.

⁷⁰ Na przykład w roku akademickim 1965/1966 na I rok studiów wieczorowych przyjęto 77,3 proc. młodzieży pochodzenia robotniczo-chłopskiego, a na studiach zaocznych odsetek ten wyniósł aż 79,1%. Wprawdzie miejsc na studiach wieczorowych i zaocznych było znacznie mniej niż na dziennych – w tymże roku akademickim na pierwszych i drugich było ich odpowiednio 7025 i 16 389, na ostatnich zaś – 38 312, a od połowy lat siedemdziesiątych XX w. wieczorowy tryb studiów był stopniowo wygaszany – niemniej popularność studiów zaocznych wśród młodzieży robotniczo-chłopskiej utrzymała się do końca PRL.

⁷¹ *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1968/69...*, s. 545, 558, 572.

⁷² *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1970/71...*, s. 274, 290, 308.

⁷³ *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1971/72...*, s. 234, 249, 270; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1972/73...*, s. 222; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1973/74...*, s. 212; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1974/75...*, s. 188; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1975/76...*, s. 190; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1978/79...*, s. 180.

⁷⁴ *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1978/79...*, s. 180; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1981/82...*, s. 204.

⁷⁵ *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1981/82...*, s. 204; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1984/85...*, s. 214.

okresie między 1 : 4 i 1 : 3⁷⁶. Należy przy tym pamiętać, że od połowy lat siedemdziesiątych tryb wieczorowy studiów był stopniowo wygaszany (w latach 1983–1989 tworzone rokrocznie tylko 300–400 nowych miejsc).

Powoływanie do życia nowych szkół wyższych – w postaci samodzielnej lub niesamodzielnej – oraz gwałtowny rozwój starszych uczelni spowodowały, że w ciągu dwóch dekad po 1968 r. liczba etatów naukowo-dydaktycznych podwoiła się, i to z nawiązką (zob. tabela 3). Choć wciąż nie dysponujemy w tej materii pełnymi danymi, możemy jednak sądzić, że udział osób pochodzenia robotniczo-chłopskiego wśród młodszej, a z czasem także starszej kadry sukcesywnie rósł na zasadzie będącej swoistą trawestacją „długiego marszu przez instytucje” lewicowych intelektualistów na Zachodzie. Sam proces był nieomal bliźniaczy, z tym zastrzeżeniem, że w Polsce był inspirowany odgórnie przez władze, które zapewniały swój patronat nad dobranymi przez siebie „maszerującymi”, pod warunkiem wyrzeczenia się przez nich jakichkolwiek intencji wywrotowych. Był więc pozbawiony neomarksistowskiej gorączki, która nad Wisłą mogła tylko zaszkodzić w karierze.

Tabela 3. Liczba pracowników naukowo-dydaktycznych na uczelniach wyższych w Polsce w latach 1960–1989

Rok akademicki	Liczba pracowników naukowo-dydaktycznych
1960/1961	18 600
1967/1968	26 079
1968/1969	27 079
1969/1970	27 683
1970/1971	30 013
1980/1981	54 681
1989/1990	60 333

Źródło: *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1944/45–1966/67...*, s. 418; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1967/68...*, s. 374; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1968/69...*, s. 522; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1969/70...*, s. 252; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1970/71...*, s. 250; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1981/82...*, s. 176; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1990/91...*, s. 172.

Ewolucji społeczno-ideologicznego profilu kadry naukowo-dydaktycznej uczelni sprzyjały także zmiany strukturalne. Zaczęto od reorganizacji niektórych wydziałów, zwłaszcza na UW, a następnie zdecydowano się na odejście od struktury uczelnianej, zdominowanej przez katedry, na rzecz rzadko dotychczas powoływanych instytutów⁷⁷. Był to proces długotrwały i realizowany dość niekonsekwentnie, bez reżimu w postaci dodatkowych aktów prawnych. Zmianom tym przyświecała idea rozczłonkowania i przemieszania okrzepłego, w zakresie relacji towarzysko-zawodowych, środowiska uniwersyteckiego, a przy tej okazji stworzenia nowych stanowisk do obsadzenia naukowcami

⁷⁶ *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1984/85...*, s. 214; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1987/88...*, s. 198; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1990/91*, Warszawa 1991, s. 176–177.

⁷⁷ J. Kochanowicz, *Marzec 1968...*, s. 137.

bardziej powolnymi partii (zob. tabela 4). Kolejnym punktem zwrotnym okazał się rok 1982. Nowa ustawa, regulująca zagadnienie szkolnictwa wyższego, spowodowała spadek liczby instytutów i utworzenie wielu katedr. Środowisko akademickie nie chciało – jak widać – rozstać się z żadną z form organizacji, być może ze względu na większą liczbę stanowisk kierowniczych do obsadzenia.

Tabela 4. Liczba wydziałów, instytutów i katedr na uczelniach wyższych w Polsce w latach 1960–1989

Rok akademicki	Liczba wydziałów	Liczba instytutów	Liczba katedr
1960/1961	326	35	2551
1965/1966	361	46	2735
1968/1969	416	?*	?*
1970/1971	337	656	799
1975/1976	372	900	395
1980/1981	401	1067	423
1981/1982	406	1006	785
1982/1983	403	918	1095
1985/1986	403	884	1486
1989/1990	438	882	1741

Źródło: *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1944/45–1966/67...*, s. 397; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1968/69...*, s. 494; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1972/73...*, s. 169; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1975/76...*, s. 141; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1981/82...*, s. 174; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1984/85...*, s. 183–184; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1987/88...*, s. 172–173; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1990/91...*, s. 168–169.

* Liczba instytutów i katedr funkcjonujących na uczelniach wyższych w Polsce w roku akademickim 1968/1969 nie została opublikowana w *Roczniku statystycznym szkolnictwa*.

Nie można nie wspomnieć w tym miejscu o niesławnych „docentach marcowych”, których wykreowanie również należy wiązać z działaniami władz, zmierzającymi do dezintegracji więzów spajających środowisko akademickie. Furtkę do obejmowania stanowisk docentów bez habilitacji otworzył zapis w nowelizacji ustawy z 1968 r.⁷⁸ Należy jednak zaznaczyć, że osoby korzystające na tej zmianie prawa nie zawsze były partyjnymi akolitami. Wiele z nich, choćby i z poślizgiem, obroniło habilitację, żadna zaś nie była w swoim środowisku „ciałem obcym” – byli to doktorzy „wychowani” w przedmarcowym systemie akademickim przez przedmarcowych profesorów, którym docentura/habilitacja opóźniła się z różnych względów. Trudno się dziwić, że uchodząc przed groźbą zwolnienia, chwyтали wyciągniętą ku nim dłoń władzy. Ilu robiło to z przekonania o nie tylko życiowej, ale i ideologicznej słuszności takiego wyboru – niepodobna ustalić. Możemy jednak podejrzewać, że wśród nich byli i tacy, których głębiej w objęcia partii wcisnę-

⁷⁸ Ustawa z dnia 20 grudnia 1968 r o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, DzU 1968, nr 46, poz. 334, art. 87, ust. 1.

ła pogarda, z jaką spotkali się we własnym środowisku zawodowym, niż owa życiowa konieczność. W oczach kolegów byli tymi, którzy nie tylko awansowali z pogwałceniem utartych tradycją zasad, niekiedy w kontekście prorządowej lub biernej postawy w marcu 1968 r., lecz także zajęli miejsca usuniętych i zmuszonych do emigracji naukowców. Ta gra na wytworzenie antagonizmu udała się władzom chyba najlepiej ze wszystkich działań, podjętych wobec środowiska wykładowców akademickich.

Literatura podaje, że po Marcu '68 stanowisko docenta objęło ok. 575 adiunktów bez habilitacji⁷⁹. Można jednak sądzić, że liczba ta była wyższa, i to znacznie. W latach poprzedzających wstrząs marcowy docenturę stanowiskową otrzymywało ok. 75 proc. pracowników, którzy w tym samym roku uzyskali stopień naukowy docenta. Wynikało to, rzecz jasna, z opóźnień decyzji władz uczelni o przyznaniu części z nich wyższego stanowiska, adekwatnego do ich osiągnięć zawodowych. W 1968 r. pojawiła się ogromna nadwyżka w awansach na to stanowisko, widoczna, choć w znacznie mniejszej skali, jeszcze w roku 1972 (niestety, począwszy od *Rocznika statystycznego szkolnictwa 1972/73*, danych na ten temat nie publikowano). Zjawisko to występowało zapewne do końca istnienia docentury stanowiskowej. Przyjmując proporcje panujące przed 1968 r. za właściwe, podejrzewać możemy, że w latach 1968–1972 otrzymało ją 1700–1800 „nadliczbowych” naukowców. Tylko w roku 1968 było ich ok. 500 (wyraźnie blisko liczby obiegającej w literaturze przedmiotu; zob. tabela 5), z czego jednak część stanowiły osoby, których zasłużony awans został zwyczajnie przyspieszony⁸⁰.

Tabela 5. Nadane stopnie naukowe docenta / doktora habilitowanego i nominacje na stanowisko docenta w latach 1960–1972

Rok	Liczba nadanych stopni naukowych docenta / doktora habilitowanego	Liczba nominacji na stanowisko docenta
1960	38	24
1965	399	294
1966	458	320
1967	449	384
1968	536	1007
1969	549	639
1970	482	596
1971	485	602
1972	518	661

Źródło: *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1944/45–1966/67...*, s. 417; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1967/68...*, s. 373; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1968/69...*, s. 520–521; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1969/70...*, s. 250–251; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1970/71...*, s. 248–249; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1971/72...*, s. 205; *Rocznik statystyczny szkolnictwa 1972/73...*, s. 172–173.

⁷⁹ Z. Kozik, *O wydarzeniach marcowych 1968 r.*, „Nowe Drogi” 1988, nr 2, s. 73. Ustalenia tego autora są powszechnie powielane, również w literaturze fundamentalnej dla tematu marca 1968 r., zob. J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 614.

⁸⁰ O znamienitych tego typu przypadkach na UW pisze T.P. Rutkowski, *Od represji do stalinizacji...*, s. 42.

W ten sposób na uniwersytetach dokonywała się „pełzająca rewolucja”, która dotyczyła jednak przede wszystkim statystycznego ujęcia parametru pochodzenia społecznego – parametru obciążonego szczególnym ryzykiem „błędu” w związku z przysługującymi z jego tytułu benefitami⁸¹. Już wydarzenia roku 1980 pokazały, że – wbrew nadziejom partyjnych ideologów – bycie dzieckiem rodziców robotników bądź rolników nie przekładało się w istotny sposób na światopogląd i postawy studentów oraz wykładowców, a tradycyjne etosy żaka i akademika nie były ściśle powiązane z jedną klasą społeczną i dziedziczone w jej obrębie.

Niemniej należy uznać, że Ustawa z dnia 20 grudnia 1968 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym wraz ze związanymi z nią licznymi aktami prawnymi i dokumentami – zarówno ministerialnymi, jak i uczelnianymi – faktycznie stworzyła warunki dla społecznej i ideologicznej przebudowy polskiego środowiska akademickiego. Jednak władza nie umiała tej sytuacji w pełni wykorzystać lub straciła do tego determinację. Porażka miała charakter połowiczny i dotyczyła przede wszystkim części ideologicznej projektu. Ograniczonym sukcesem było utrzymanie dość wysokiego (choć niebędącego prostym odzwierciedleniem struktury polskiego społeczeństwa) odsetka młodzieży pochodzenia robotniczo-chłopskiego na wyższych uczelniach i stopniowe zwiększanie udziału osób o preferowanym pochodzeniu w gronie pracowników naukowych.

Działania te okazały się bardzo kosztowne na innych polach. Systemowemu obniżeniu uległ poziom osób wstępujących w mury uczelni z nowymi „umasowionymi” indeksami, a w konsekwencji także osób je opuszczających z równie „masowymi” dyplomami. Długofalowym skutkiem tej sytuacji było trudne uchwytnie statystycznie obniżenie poziomu kształcenia w szkołach wyższych oraz nauki w nich uprawianej. Uczelnie zostały w dużej mierze sprowadzone do roli kuźni kadr na potrzeby państwowych zakładów pracy. To wówczas zrodziły się, a być może tylko nabrzmiały, problemy trwające do dziś polską naukę i system kształcenia na poziomie wyższym.

⁸¹ Z deficytów systemu ustalania pochodzenia społecznego i przyznawania za nie punktów zdano sobie sprawę szybko, bo już po wprowadzeniu trzypunktowego premiowania preferowanego pochodzenia w 1965 r. Uwagi, artykułowane na kartach prasy fachowej, dotyczyły głównie potwierdzonych przypadków pozbawienia dodatkowych punktów osób, którym przy bardziej obiektywnej ocenie powinny się one należeć. Problemu zdobywania przez kandydatów na studia dodatkowych punktów w sposób łamiący prawo nie wskazywano, choć słabość systemu skłania do podejrzeń, że różne fałszerstwa, nadużycia i korupcja nie były rzadkością. Zob. Z. Kietlińska, *Pierwsze refleksje porekrutacyjne*, „Życie Szkoły Wyższej” 1965, nr 10, s. 83–84; E. Drygas, J. Głuchowski, *Reforma zasad przyjmowania na wyższe uczelnie*, „Życie Szkoły Wyższej” 1966, nr 1, s. 64.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Uniwersytetu w Białymstoku

174/1, Zarządzenie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 20 lipca 1968 r. w sprawie utworzenia w Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku studiów zawodowych pod nazwą „Wyższa Szkoła Nauczycielska”.

Akty prawne

Dekret z dnia 2 sierpnia 1968 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, DzU 1968, nr 29, poz. 188.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., DzU 1952, nr 33, poz. 232, art. 69.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 czerwca 1969 r. w sprawie utworzenia Wyższych Szkół Nauczycielskich w Bydgoszczy, Kielcach, Olsztynie i Słupsku, DzU 1969, nr 18, poz. 134.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 lipca 1969 r. w sprawie utworzenia Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Siedlcach, DzU 1969, nr 23, poz. 164.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1971 r. w sprawie utworzenia Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Częstochowie, DzU 1971, nr 21, poz. 196.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1971 r. w sprawie utworzenia Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Zielonej Górze, DzU 1971, nr 21, poz. 195.

Statut Uniwersytetu Warszawskiego, „Roczniki Uniwersytetu Warszawskiego” 1970, t. 9.

Ustawa z dnia 20 grudnia 1968 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, DzU 1968, nr 46, poz. 334.

Ustawa z dnia 5 listopada 1958 r. o szkołach wyższych, DzU 1958, nr 68, poz. 336.

Ustawa z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym, DzU 1982, nr 14, poz. 113.

Zarządzenie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 15 maja 1971 r. w sprawie utworzenia Wyższego Studium Nauczycielskiego w Cieszynie jako filii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego 1971, nr A-4, poz. 40.

Zarządzenie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 15 maja 1971 r. w sprawie utworzenia w Zgierzu Wyższego Studium Nauczycielskiego Uniwersytetu Łódzkiego, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego 1971, nr A-4, poz. 39.

Zarządzenie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 15 maja 1971 r. w sprawie utworzenia Wyższego Studium Nauczycielskiego w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego 1971, nr A-4, poz. 37.

- Zarządzenie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 15 maja 1971 r. w sprawie utworzenia Wyższego Studium Nauczycielskiego w Uniwersytecie Wrocławskim im. Bolesława Bieruta, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego 1971, nr A-4, poz. 38.
- Zarządzenie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 26 czerwca 1969 r. w sprawie utworzenia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku – Wyższego Studium Nauczycielskiego, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego 1969, nr A-7, poz. 68.
- Zarządzenie ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki z 29 września 1972 r. w sprawie zmian organizacyjnych na Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki 1972, nr 7, poz. 20.
- Zarządzenie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 30 czerwca 1970 r. w sprawie utworzenia Wyższego Studium Nauczycielskiego w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego 1970, nr A-8, poz. 50.
- Zarządzenie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 30 kwietnia 1969 r. w sprawie utworzenia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie – Wyższego Studium Nauczycielskiego, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego 1969, nr A-4, poz. 43.
- Zarządzenie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 31 maja 1969 r. w sprawie utworzenia w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – Wyższego Studium Nauczycielskiego, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego 1969, nr A-5, poz. 55.
- Zarządzenie ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 3 czerwca 1969 r. w sprawie utworzenia Wyższego Studium Nauczycielskiego w Filii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Białej Podlaskiej, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego 1969, nr A-6, poz. 59.

ŹRÓDŁA OPUBLIKOWANE I OPRACOWANIA

- Abryszeński P., *Politechnika Gdańska 1968–1980. Portret społeczno-polityczny*, Gdańsk–Warszawa 2022.
- Drygas E., Gluchowski J., *Reforma zasad przyjmowania na wyższe uczelnie*, „Życie Szkoły Wyższej” 1966, nr 1.
- Eisler J., *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.
- Gałaszewska-Chilczuk D., *Partyjne zasady rekrutacji studentów. Ich efekty na przykładzie lubelskiego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2009, t. 9.
- Herczyński R., *Spętana nauka. Opozycja intelektualna w Polsce 1945–1970*, Warszawa 2008.
- Kietlińska Z., *Pierwsze refleksje porekrutacyjne*, „Życie Szkoły Wyższej” 1965, nr 10.
- Kochanowicz J., *Marzec 1968 i życie intelektualne Uniwersytetu [w:] Marzec 1968. Trzydzieści lat później*, t. 1: *Referaty*, red. M. Kula, P. Osęka, M. Zaremba, Warszawa 1998.
- Kozik Z., *O wydarzeniach marcowych 1968 r.*, „Nowe Drogi” 1988, nr 2.
- Kształcenie nauczycieli w Polsce Ludowej (1945–1975)*, red. J. Jarowiecki, B. Nowecki, Z. Ruta, Kraków 1983.
- Łosowska A., *Marzec 1968 na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, przebieg, sankcje i następstwa*, „Przegląd Archiwalny” 2020, t. 13.
- Mistewicz R., *Społeczno-polityczne aspekty przyjęć na studia wyższe*, „Nowe Drogi” 1968, t. 22.

- Okólnik z dnia 28 maja 1968 r. w sprawie polepszenia składu społecznego uczniów w liceach ogólnokształcących* [w:] T. Krajewski, *Dobór kandydatów do szkół wyższych. Analiza czynników społecznych i pedagogicznych*, Warszawa 1969.
- Rocznik statystyczny szkolnictwa 1944/45–1966/67*, Warszawa 1967.
- Rocznik statystyczny szkolnictwa 1967/68*, Warszawa 1968.
- Rocznik statystyczny szkolnictwa 1968/69*, Warszawa 1969.
- Rocznik statystyczny szkolnictwa 1969/70*, Warszawa 1970.
- Rocznik statystyczny szkolnictwa 1970/71*, Warszawa 1971.
- Rocznik statystyczny szkolnictwa 1971/72*, Warszawa 1972.
- Rocznik statystyczny szkolnictwa 1972/73*, Warszawa 1973.
- Rocznik statystyczny szkolnictwa 1973/74*, Warszawa 1974.
- Rocznik statystyczny szkolnictwa 1974/75*, Warszawa 1975.
- Rocznik statystyczny szkolnictwa 1975/76*, Warszawa 1976.
- Rocznik statystyczny szkolnictwa 1978/79*, Warszawa 1979.
- Rocznik statystyczny szkolnictwa 1981/82*, Warszawa 1982.
- Rocznik statystyczny szkolnictwa 1984/85*, Warszawa 1985.
- Rocznik statystyczny szkolnictwa 1987/88*, Warszawa 1988.
- Rocznik statystyczny szkolnictwa 1990/91*, Warszawa 1991.
- Rutkowski T.P., *Na styku nauki i polityki. Uniwersytet Warszawski w PRL 1944–1989* [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego po 1945*, red. P.M. Majewski, Warszawa 2016.
- Rutkowski T.P., *Od represji do stalinizacji. Uniwersytet Warszawski w polityce władz w pierwszych latach po Marcu '68* [w:] *Marzec i po marcu. Wpływ kryzysu Marca '68 na środowisko naukowe i kulturę Polski ludowej*, red. P. Benken, T.P. Rutkowski, Szczecin–Warszawa 2019.
- Werblan A., *O wysoki poziom pracy ideowo-wychowawczej w szkołach wyższych* [w:] *idem, Szkice i polemiki*, Warszawa 1970.
- Werblan A., *Przyczynę do genezy konfliktu* [w:] *idem, Szkice i polemiki*, Warszawa 1970.
- Werblan A., *Szkolnictwo wyższe i nauka przed V Zjazdem PZPR* [w:] *idem, Szkice i polemiki*, Warszawa 1970.
- Wytyczne w sprawie zasad i trybu kwalifikowania kandydatów na I rok studiów dziennych w szkołach wyższych i wyższych szkołach zawodowych w roku szk. 1968/1969* [w:] T. Krajewski, *Dobór kandydatów do szkół wyższych. Analiza czynników społecznych i pedagogicznych*, Warszawa 1969.

Ustawa, okólniki, instrukcje, zarządzenia...

Próba stworzenia warunków dla społecznej i ideologicznej przebudowy polskiego środowiska akademickiego po marcu 1968 r.

Od początku swego funkcjonowania w Polsce reżim komunistyczny zmierzał do przebudowy społecznej środowiska akademickiego, w pierwszej kolejności poprzez zwiększenie udziału młodzieży wywodzącej się z rodzin robotniczych i chłopskich wśród

studentów. Z czasem młodzież ta miała zasilić – i w ten sposób „poprawić” – oblicze społeczne kadry naukowo-dydaktycznej. Ważnym narzędziem tych dążeń był system preferencyjnego przyjmowania młodzieży robotniczo-chłopskiej na studia, który z czasem ulegał ewolucji, a w konsekwencji zmieniała się także jego skuteczność. Szczególnie po 1956 r. wśród pracowników naukowych pojawił się postulat przyjmowania na studia jedynie na podstawie poziomu wiedzy i umiejętności kandydatów. Choć praktyczne zmiany w polityce rekrutacyjnej, idące w tym kierunku, nie miały charakteru rewolucyjnego i przebiegały pod ścisłą kontrolą partyjno-rządową, to trend ten został odwrócony w konsekwencji wydarzeń Marca '68. W ich wyniku przedstawiciele środowisk partyjno-rządowych zaczęli postrzegać w skłonności do obiektywizacji kryteriów przyjęć na studia efekt rzekomo wzmagających się w środowisku akademickim skłonności „rewizjonistycznych”, w tym czasie często wiązanych z „syjonizmem”. Konsekwencją tej diagnozy było zwiększenie kontroli partyjno-rządowej nad wyższymi uczelniami i innymi placówkami naukowo-badawczymi (co umożliwić miały zapisy Ustawy z dnia 20 grudnia 1968 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym) oraz ponowne znaczne zwiększenie preferencji w przyjmowaniu młodzieży robotniczo-chłopskiej na studia oraz do liceów ogólnokształcących, skąd rekrutowała się większość kandydatów na studentów (kwestie te w większości regulowały dokumenty ministerialne niższej rangi). Ważnym krokiem na drodze do przemodelowania polskiego środowiska akademickiego była również demokratyzacja dostępu do szkolnictwa wyższego poprzez jego upowszechnienie i umasowienie – na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. w wielu miastach (głównie wojewódzkich) niemających tradycji uniwersyteckich otwierano różnego typu szkoły wyższe. W efekcie władzom udało się w ciągu trzech lat zwiększyć udział młodzieży robotniczo-chłopskiej na uczelniach o nieco ponad 6 punktów procentowych, co stanowiło umiarkowany sukces wobec zakładanych wyników (8–10 punktów procentowych w perspektywie roku).

Po pierwszych intensywnych przeobrażeniach, związanych ze zwolnieniami i rezygnacją pracowników naukowych oraz awansami tzw. docentów marcowych, wzrost odsetka pracowników akademickich, wywodzących się z warstw robotniczej i chłopskiej, następował jeszcze wolniej, mimo ogromnego wzrostu zatrudnienia i głębokich zmian organizacyjnych (w latach 1968–1978 liczba naukowców dydaktyków na polskich uczelniach niemal się podwoiła).

SŁOWA KLUCZOWE

Marzec '68, reforma szkolnictwa wyższego, społeczność akademicka, architektura społeczna, rekrutacja na studia, punkty za pochodzenie

Acts, Circulars, Instructions, Orders...

An Attempt to Create Conditions for the Social and Ideological Reconstruction of the Polish Academic Community after March 1968.

From the very beginning of its existence in Poland, the communist regime aimed to transform the social environment of the academic community, primarily by increasing the share of young people from working-class and peasant families among students. Over time, these young people were expected to integrate into and “improve” the social profile of the academic and teaching staff. A key tool in these efforts was the system of preferential admission for working-class and peasant youths to studies, which evolved over time, resulting in changes to its effectiveness. Particularly after 1956, a demand among academic staff appeared to admit students solely based on their knowledge and skills. However, practical changes in admission policy in this direction were neither revolutionary nor free from strict party and government control. This trend was ultimately reversed as a consequence of the events of March 1968. As a result, representatives of party and government circles began to view the trend toward objectifying university admission criteria as an evidence of allegedly growing “revisionist” tendencies within the academic community, often linked at the time to “Zionism”. This diagnosis led to increased party and government control over universities and other academic and research institutions (facilitated by the provisions of the Act of 20 December 1968 amending the Act on Higher Education,) and to a significant widening of preferences for admitting working-class and peasant youth to universities and general secondary schools, which served as the primary sources of student candidates (these matters were largely arranged by ministerial documents of a lower level). Another key step in reshaping the Polish academic environment was the democratisation of access to higher education through its expansion and ‘masification’. At the turn of the 1960s and 1970s, various types of higher education institutions were established in many cities, particularly voivodeship cities, that previously had no academic traditions. As a result, the authorities succeeded in increasing the share of young working-class members and peasants at universities by just over 6 percentage points over three years, which was a modest result when compared to the expected target of 8-10 percentage points within a single year.

Following the initial intensive transformations, related to the dismissals and departures of academic staff and the promotion of so-called March [’68] associate professors, the growth in the percentage of academic staff from working-class and peasant backgrounds slowed even further. This occurred despite a significant rise in employment and major organisational changes, as the number of academic teachers at Polish universities nearly doubled between 1968 and 1978.

KEYWORDS

March '68, higher education reform, academic community, social architecture, university admissions, admission points for origin

PAWEŁ NIZIOŁEK – historyk, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Białymstoku. Autor publikacji poświęconych historii regionalnej, ze szczególnym uwzględnieniem okresu II wojny światowej (zbrodni okupantów, konspiracji niepodległościowej i postaw społecznych), organów bezpieczeństwa PRL (w ujęciu biograficznym) oraz narzędziom propagandy komunistycznej.

PAWEŁ NIZIOŁEK – historian, employee of the Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Białystok. Author of publications focused on regional history, with particular emphasis on World War II (including crimes of the occupiers, the independence conspiracy, and social attitudes), the security bodies of the Polish People's Republic (from a biographical perspective), and the tools of communist propaganda.